MIESIĘCZNIK HERALDYCZNY

WYDAWANY PRZEZ ODDZIAŁ WARSZ. POLSKIEGO TOW. HERALDYCZNEGO

Nr. 2. Warszawa, Luty 1934 Rok XIII.

WARUNKI PRZEDPŁATY:
Członkowie Polskiego Towarzystwa Heraldycznego, którzy uiścili roczną wkładkę w wysokości 24 zł., otrzymują bezpłatnie „Miesięcznik" oraz „Rocznik". Prenumerata dla niecztonków na „Miesięcznik" wynosi rocznie w kraju: zł. 18, — zagranicą: zł 20.

Członkowie Oddz. Lw. winni wpłacać na konto P. K. O. № 153.091, członkowie Oddz. Warsz. oraz niecztonkowie na konto P. K. O. № 21.621.
Korespondencję i artykuły nadsyłać pod adresem: Tow. Heraldyczne, Bibl. Ord. Krasińskich, Okólnik 9.

(W RAZIE PRZEWIDZIANEJ ODPOWIEDZI, ZAŁĄCZYĆ DO LISTU ZNACZEK POCZTOWY).

Rodowód Michała Chaleckiego *.

Dokończenie.

Prócz wymienionych, źródła w. XV-go, a zwłaszcza drugiej jego połowy, notują szereg innych jeszcze Miszkowiczów. A więc na ziemiach czernihowsko-siewierskich spotykamy Aleksandra Miszkowicza i jego brata, Szczogłaka, w r. 1488 w powiecie putywlskim[41], wcześniej nieco, bo około 1483 r., występują na ziemiach brjańskich i mceńskich Aleksander, Michałko i Andrzej Miszkowicze[42] trzej „bratankowie", brjańszczanie, z których Aleksander wydaje się być identyczny ze swoim imiennikiem z r. 1488, przez co i któregoś z jego bratanków można podejrzewać, iż nosił przezwisko „Szczogłaka". Przed rokiem 1448 Hrynka (Hryhorego) Miszkowicza, w pow. brjańskim[43], wspomina metryka litewska. Niewątpliwie jego to wymienia w kilka lat później ta sama metryka, jako posiadacza *Kreczakowa* i innych dóbr[44], oraz *Łaszenka i Snopot'ca* koło Szui[45]. Z tych wszystkich na uwagę mógłby — zdaniem naszem — zasługiwać jedynie ostatni z Miszkowiczów brjańskich — Hryhory. Inni bowiem, ze względu na lata, nie wyglądają na braci Pawła Snowskiego-Chaleckiego.

Poza Miszkowiczami siewierskimi, w powiecie brzeskim i wołkowyskim napotykamy Iwaszka Miszkowicza i jego brata, Maćka[46]. Obydwaj wszakże i ze względu na okolice i na imiona (Maćko — nieruskie), jak wreszcie drugą połowę XV w., kuzynami Pawła być się nie wydają. Do niezwiązanych z tym ostatnim zali-

* *Od Redakcji. W numerze poprzednim „Mies. Her.", w art. p. t. „Rodowód Michała Chaleckiego" wydrukowano mylnie ustęp na str. 9-ej od słów „Heraldycy polscy..." do „od Urmana pochodzić", który powinien być umieszczony na str. 8-ej, w wierszu 18-m po słowach „Radiwon, brzmi słowiańsko".*

[41] R. I. B. t. 27, str. 288. [42] R. I. B. t. 27, str. 193. [43] ib. str. 18. [44] ib. str. 63, 66. [45] ib. str. 71. [46] ib. str. 187.

czyć należy dla podobnych względów Juszkę Miszkowicza (przed r. 1473)[47] i Antona Miszkowicza, smoleńszczanina (ok. 1473 r.)[48], jak- również Jana Miszkowicza, łowczego w. ks. lit. w 1487 r.[49], z okolic Słonimia, który najpewniej był synem Miszka Wesztortowicza, również łowczego w r. 1451[50] i namiestnika słonimskiego później[51].

Na ziemiach ruskich Korony, zwłaszcza w okolicach Lwowa, spotykamy na przełomie XIV i XV w. raczej *Myszczyców,* niż Miszkowiczów, lub Miszków, jak: Filipka Myszczyca[52], Iwaszka Myszczyca[53] i Michała-Miszka Pay'a de Tizmich[54], których ani z Michałem-protoplastą, ani z Miszkowiczami, jego synami, utożsamiać nie podobna. Samo zaś istnienie miejscowości Miszkowce-Myszkowce[55] również o niczem nie stanowi. Co najwyżej, że Miszkowicze mogą być krewnymi Myszkowskich, co — rzecz prosta — dzisiaj może być tylko domysłem.

Skoro jednak nie uważalibyśmy miejsca przebywania synów Miszkowych za sprawdzian pochodzenia ich ojca, to niewykluczone, iż pochodził on z okolic, w których bawił na początku XV wieku Świdrygiełło Olgierdowic, późniejszy protektor jego synów, z *Podola*. Znajdujemy bowiem dokument z r. 1397, gdzie jako świadek występuje wyraźny jeden Miszko: „*Myszkone de Winniczki*“[56]. Być może, że to on, w kilka lat później, zbliżył się ze Świdrygiełłą, i gdy zczasem burzliwe losy tego księcia wyniosły go wprzódy na tron czernihowski[57], a później na stolec wielkoksiążęcy Litwy[58] — synowie Miszkowi znaleźli się u jego boku, by służyć mu i potem, gdy panował już tylko na Łucku[59]. Pewnem to, rzecz zrozumiała, nie jest. W każdym razie należy stwierdzić, że jedyny to Miszko „o właściwem imieniu we właściwych latach“.

Pozostawiając więc wspomnianego Miszka de Winniczki, jako wątpliwego, ale niewykluczonego ojca Miszkowiczów kijowskich i wołyńskich, oraz przyjąwszy jako jego synow: Kalenika, Jeska, Pawła, Andrzeja i Hryhorego (z zastrzeżeniem), dochodzimy z kolei do potomków każdego z tych braci.

Synów Kalenika spotykamy również w ziemi wołyńskiej. Sieńko Kalenikowicz występuje jako podskarbi i podkanclerzy Świdrygiełły w czasie od 20.IX.1446 do 9.I.1452[60]. Iwaszka i Daszka Kalenikowiczów odnajdujemy, jako świadków, na całym szeregu dokumentów kupna, sprzedaży, działów, rozjemstw. Występują oni bądź razem[61], bądź oddzielnie[62], w latach 1465—1491. Nadto, na jednym z dokumentów[63], jako świadkowie występują: „*Kniaź Michajło Wasiljewicz, a pan Niemiera starosta łuckij, a pan Fed'ko krajczyj, a pan Juszko Wajdatowicz, a pan Seńko podkancleryj*“. Patrzący na to wyliczenie musi zwrócić uwagę, że tylko dwie

---

[47] ib. str. 86. [48] ib. str. 210. [49] Boniecki „Poczet rodów“ str. XIV. [50] ib. [51] Arch. Gł. Kopje Metr. Lit. ks. 191a str. 19 (131). [52] Akta Grodzkie i Ziemskie t. XII, str. 4, r. 1435. [53] ibid. t. V, str. 93, 1437 r. 18/XI Lwów. [54] ibid. t. II, str. 20, r. 1385. [55]) ibid. t. XII, str. 223, 268 i dalsze.[56] ibid. t. I, str. 13. (Winniczki owe wydają się nam bliższe Winniczek podolskich, lub Winnicy, niż Winniczków lwowskich, chociaż i te niewykluczone). [57] Ostatecznie w r. 1420—21 (*Cod. Vit.* Nr. 1034). Wolff w „Kniaziach lit.-ruskich“ myli się, iż Świdrygiełło od r. 1419 władał Czernihowem etc., ponieważ jeszcze w sierpniu 1420 r. Jagiełło z prałatami i baronami składał za Świdrygiełłę porękę Witoldowi (*Cod. Vit.* Nr 890). [58] P. S. R. L. XVII s. 528. [59] *O. Halecki* „Ostatnie lata Świdrygiełły“ s. 41—45. Ze względu na lata i inne okoliczności nie bierzemy również pod uwagę pana Miszka, krewnego Niemiry, na Wołyniu (*Arch. Sang.* Nr. Nr. 48 i 50; str. 45 i 47; lata 1450—1452). [60] *O. Halecki* o. c. dod. II, str. 301; *J. Wolff* „Kniaziowie“ str. 19, przyp. „f“ i „k“. [61] Arch. Lub.-Sang. I, Nr. Nr. 67, 68, 80 i 99 [62] Iwaszko — Arch. Lub. Sang. I, Nr. Nr. 61, 64, 65; Daszko — ibid. Nr. Nr 72, 92. [63] Arch. Lub. Sang. I, 47.

osoby podane w niem są bez patronimu lub nazwiska: Seńko, o którym wiemy, że był Kalenikowiczem, i, po Andrzeju Miszkowiczu występujący, Fed'ko. Wyglądałoby, że podkanclerzy, Sieńko, nie wymienił ojca Fed'kowego w rozumieniu, iż o krajczym w. księcia Świdrygiełły wiedzą wszyscy, jak i o nim samym, iż jest Kalenikowiczem. Że przypuszczenie takie jest słuszne, potwierdza Metryka Litewska. Znajdujemy w niej zapiskę: *„Fied'ku, Daszkowu bratu Kalenikowicza 10 kop z myta Łuckoho“* [64]. Mamy więc i czwartego Kalenikowicza: Fied'ka [65].

Syna Jeska, o ile jest to napewno ten sam Jesko, wymienia Metryka Litewska, jako Pawła [66], nie podając pozatem żadnych bliższych szczegółów.

O potomstwie Andrzeja i Grzegorza nic pewnego stwierdzić się nie daje. W Metryce Litewskiej odnajdujemy wielu Andrejewiczów i Hryhorewiczów, jednakże nic nie wskazuje na to, aby byli to ich synowie.

Synów Pawła ustalić daje się więcej. Przedewszystkiem więc, cytowany wyżej, dokument z r. 1496 mówi o Andrzeju Pawłowiczu, stryju Chaleckiego, i o drugim, bezimiennym, jego bracie, a ojcu Chaleckiego. Andrzeja potwierdza nadto jego syn, Herasym Andrejewicz Chalecki, dworzanin królewski 1511 r., więzień moskiewski 1528 r., oraz świadek późniejszy na dokumentach w pow. żytomierskim w latach 1540—1559 [67]. Prócz nich, we wspomnianym wyciągu z ksiąg nowogrodzkich, oprócz dokumentu dla Pawła Miszkowicza, znajdujemy, jako następny: *„Dział Hrehorego y Michała Chaleckich dóbr Chalcza, Hłybowa, Czobotowicz i Piniężowicz—“*, jako trzeci zaś *„Przywiley dany do łaski od króla Aleksandra Józefowi Eustafiejewiczowi Chaleckiemu, Horodniczemu Rzeczyckiemu na Ostrów* etc.“, jako dalsze: *„Potwierdzenie tego listu od króla Zygmunta; do komisarzów, aby Chalcz, Nowosiółki, Jórkiewicze oddano Józefowi i Eustafowi Chaleckim po odebraniu Homla przez Tarnowskiego Hetmana Chorążego (koronnego?) z rąk Moskiewskich; Podanie Chalcza przez Komisarzów; Działy y różne sprawy Józefa y Eustafieja Chaleckich Sydny (?), Kuzmicz, Chalcza, Hłybowa, Czarnych, Pieniężowicz i Rzyszczewa w kijowskiem województwie leżącego; Dział Andrzeja, Dymitra y Jana Chaleckich majętości Ryszczewa, Chalcza, Czarnych, Czobotowicz, Czernikowa, Pieniężowicz, Kotry Kiełbasiny (sic!)—Sprawy y odmiana między Andrzejem y Janem Chaleckimi Czarnych, Czobotowicz, Teleszow, na Chalcz y Hłybow Anno tysiąc pięćset osiemdziesiąt pierwszego“* etc.

Zacytowaliśmy tych dokumentów więcej dla wykazania, jak ściśle chronologicznie są wyliczone, dzięki czemu, można oprzeć się na nich przy ustalaniu imion i kolejności wymienionych tam osób. Bowiem—rozpatrując od końca—Jan Chalecki i Dymitr Chalecki występują w latach 1586—1590 jako dostojnicy dworscy w. księ-

---

[64] Metr. Lit. R. I. B. t. 27, str. 289 [65] Ponieważ wśród tych czterech Kalenikowiczów-Miszkowiczów brak Tyszki Kalenikowicza, od którego wywodzą się hr. Tyszkiewicze, zaznaczam, że powód opuszczenia wyjaśnię w oddzielnym artykule. Wspomniany zaś Fed'ko krajczy jest identyczny z Fed'kiem kanclerzem Świdrygiełły (Arch. Sang. I, Nr. 43, str. 41), występującym później jako Kozłowski (*ibid.* str. 65 i 69), sprzedaje bowiem Fed'ko Kozłowski tę samę wieś, którą otrzymał Fed'ko kanclerz. [66] R. I. B. t. XXVII. s. 189 „Paweł syn Jeska“ z myta Nowogrodzkiego. Za tezą naszą przemawiają lata, w których Paweł ten występuje (ok. 1475) i rzadkość imienia Paweł i Jesko (to ostatnie w Metr. Lit. najczęściej noszą Żydzi). Rzecz prosta, iż nie są to dowody zupełne. [67] *J. Wolff* „Herbarz litewski“ Ms. Biblj. Krasińskich. str. 245 i nast. [68] *Wolff* „Senatorowie i dygnitarze w. ks. lit.“ str. 178, 186, 192, 243 — występują Jan Józefowicz i Dymitr Józefowicz Chaleccy, z różnemi tytułami dworskimi.

stwa[68], data więc działu 1581 r., lub tuż przed nim między Andrzejem, Dymitrem i Janem jest zupełnie zgodna z rzeczywistością. Z patronimu Jana Chaleckiego wiemy, iż był on synem Józefa Michałowicza, brata Eustachego, Chaleckiego, którym w r. 1537, z polecenia Zygmunta I, Chalcz, po odebraniu od Moskwy, przywracano[69]. Chronologja więc i różnica lat, między ojcem i synem, właściwa. Wymieniony w trzecim dokumencie Józef Eustafiejewicz — syn Eustachego, najwidoczniej różny jest od Józefa Michałowicza, gdyż oprócz imienia ojców, dzieli ich wybitna różnica lat. Dokument dla niego wydaje *król* Aleksander (a więc lata 1501—1506), nadto niema w nim wzmianki o Chalczu. Istnienie zaś Eustachego Chaleckiego, ojca Józefa, zgadzałoby się z Eustachym, którego na 2-ą połowę w. XV. przyjmują *Kojałowicz* i *Halecki* i który, być może, posłował w r. 1460 do Stefana Mołdawskiego[70]. Z wymienionych w drugim dokumencie: Michał, znany poseł do Tatarów[71], Hrehory, gdzieindziej, poza Kojałowiczem, nieznany. Wobec jednak zupełnej zgodności wyliczonych dokumentów, co do innych Chaleckich, ze stwierdzonymi w heraldyce, — zdaniem naszem — na branie pod uwagę zasługują i ci Chaleccy, których imiona podaje tylko wyciąg z ksiąg nowogrodzkich, a których pozatem dotąd nie spotkaliśmy w źródłach.

Zatem, obok Andrzeja Pawłowicza-Miszkowicza, synami Pawła, bo w okolicach siewierskich występującymi, być mogą: Eustachy, Grzegorz (Hryhory), którego Kojałowicz identyfikuje z metropolitą kijowskim tegoż imienia, i Bohdan Pawłowicz, podkluczy wileński[72], wspomniany, jak i Chalecki, w nadaniu Aleksandra dla ks. Semena Możajskiego w r. 1496. Ów Chalecki, wymieniony bez imienia w tem nadaniu, według wszelkiego prawdopodobieństwa, jest Michałem, posłem do Ord, synem Eustachego[73], Mikołski zaś (od klucza Mikolskiego)[74], może być — jako „bratanicz" Andrzeja Pawłowicza — albo Józef Eustachiewicz, albo syn innego brata, Grzegorza Eustachiejewicza, Bohdan, wspominany kilkakrotnie przez Metrykę Litewską na pograniczu siewiersko-smoleńskiem[75].

Na tem wszakże nie koniec. Mimo mylnych wywodów, które już sprostowaliśmy (o pochodzeniu Chaleckich od Tatarów i od r. 1514), *Błeszczyński i Kossakowski* musieli się wszakże na czemś opierać, skoro uparcie tak o Dymitrze Iwanowiczu, odrzucając inne wersje, pisali. Otóż, rzeczywiście, istnieje dokument oryginalny[76], przechowujący się w archiwum Chaleckich w Cerkliszkach, w którym król August III potwierdza dokument swego „Antecessora", króla Zygmunta Augusta *„urodzonemu*

---

[69] Kopje Metr. Lit. (Arch. Główne w Warszawie) Księgi *205* f. 80; *206* f. 640; [70] Akta Grodzkie i Ziem. VII. 239, por. „Chaleccy na Ukrainie" s. 136. [71] P. S. R. L. XVII 563. *Pułaski* o. c. Nr. 33, gdzie jedzie z nim Czerkas, tłumacz, (a więc Chalecki nie był Tatarem, skoro nawet mówić po tatarsku nie umiał!). *40*, *41*, *42*, *47*, *48*, *49*, *53*, *54*, *56*, kopje Metr. Lit. ks. *193* f. 477, gdzie jest także mowa o M. Chaleckim, pośle do Perekopu, ze względu wszakże na r. 1521 prawdopodobnie jest nim syn Michała, również Michał, starosta owrucki. [72] R. I. B. XXVII s. 841—843; A. Z. R. I. Nr. 139; *Leontowicz* Akta Lit. Metr. I. Nr. 314 str. 123. W tem ostatniem, 22.VIII.1496 r. Aleksander potwierdza m. in. ziemię w pow. czernihowskim Bohdanowi Pawłowiczowi, podkl. wil. „jak ojciec i dziad trzymał". [73] Niepodobna, dla braku źródeł, ustalić z całą pewnością: kto był ojcem Michała Chaleckiego. To też nie chcąc tworzyć nowych i niepewnych hipotez, pozostajemy przy wywodzie *Kojałowicza* i *Haleckiego* (cyt. wyż.), iż Michał jest synem Eustachego. [74] *Krupowicz* „Zbiór dyplomatów" str. 73 Nr. 42. Inwentarz zamku Smoleńskiego, miasta Smoleńska i jego przyległości w 1654 r. [75] Metr. Lit. (R. I. B. 27) ks. Zap. IV, str. 199, 287 i ks. V, str. 644. [76] Kopję tegoż dokumentu uzyskałem dzięki łaskawej uprzejmości P. Prof. O. Haleckiego, któremu pozwalam sobie raz jeszcze podziękować gorąco na tem miejscu.

Jerzemu Bohdanowiczowi Chaleckiemu na wieś Stare Sioło dany, Pieczęcią mniejszą W. X. L. zapieczętowany pod datą w Wilnie roku tysiąc pięćset pięćdziesiątego pierwszego, miesiąca Decembra ósmego dnia po rusku pisany..., którego to przywileju tenor de verbo ad verbum jest takowy: Zygmont Auhust Bożoiu Miłostiu Korol Polski, Wieliki Kniaź Litowski, Ruski, Pruski, Mazowiecki, Inflantski y Innych... bił dey Nam czołom zemenin nasz hospodarski, powetu Reczyckoho Jurey Bohdanowicz Chalecki, abychmo jeho pożałowali y dali w wołosti naszey Homelskoy seło nazwanoie Staroie Seło zemli żerebiow czotyry w powete Reczyckom leżaczoie y sztobychmo pryłuczyli do jeho imena Chalcza nazwanoho od Swiatobliwoie Pameti Predka Naszoho Dmitru Iwanowiczu Chaleckomu za jeho wiernyje krwawyje służby woiennyie leta Bożego Narożenia tysecza piatsot cztyrnadcatoho Hodu m-ca Maia trydcataho Dnia Indychta semoho nadanoie y abysmo List toy na Chalczo y Staroie Seło tak kak Naszy Rewizory Hospodarskije miest y derżaw naszych ukrainnych onoie seło Chalcz y z Starym Sełom od Mesta Homla odhraniczyli y od inszych seł my Hospodar jemu ukrepili..." etc.

Z dokumentu tego wynika: 1) że w r. 1551 żyje Jerzy Bohdanowicz Chalecki, 2) że w r. 1514—lub wogóle na przełomie XV/XVI w. — krwawo i wiernie służy Litwie Dymitr Iwanowicz Chalecki, który otrzymuje Chalcz. Sam omawiany dokument (mówimy przytem o całości, a nietylko o zacytowanym wyjątku) nie nasuwa początkowo żadnych wątpliwości. Daty, osoby występujące zgadzają się z rzeczywistością historyczną. To znaczy: zgadzą się wszystko w potwierdzeniu Augusta III i dokumencie Zygmunta Augusta. Budzi natomiast szereg zastrzeżeń ustęp: „*do jeho imena Chalcza nazwanoho od Swiatobliwoie Pameti Predka naszoho Dmitru Iwanowiczu Chaleckomu za jeho wiernyje, krwawyie służby wojennyie leta Bożego Narożenia tysecza piatsot cztyrnadcatoho Hodu mca Maia trydcatoho Dnia Indychta semoho nadanoie*".

Mianowicie: 1) Dziwne jest, że Zygmunt August nazywa ojca swego „przodkiem", a nie ojcem — jak to zazwyczaj czynią w. ks. litewscy; 2) data roczna i indykta są niezgodne t. zn. siódma indykta odpowiada latom 1504 i 1519, a rokowi 1514 odpowiada 2-a indykta; 3) w r. 1514 Chalcze homelskie były pod władzą Moskwy, a powróciły dopiero pod panowanie litewskie w r. 1537 i tegoż roku król Zygmunt Stary, nakazuje oddać Józefowi i Eustachemu Chaleckiemu, „synom Michajła Chaleckiego, dzierżawcy owruckiego, dobra ich ojczyste Chalcze odebrane poprzednio przez Iwana Wasylewicza moskiewskiego, a obecnie zwrócone i przyłączone do starostwa homelskiego" [77].

O ile możemy trzeci zarzut wytłómaczyć tem, iż w czasie walk litewsko-moskiewskich Chalcz mógł być chwilowo zajęty w r. 1514 przez Litwinów, lub że Dymitr Iwanowicz spodziewał się odzyskania tej ziemi i dlatego wystarał się u króla o dokument; o ile, również, przypuścimy, że do r. 1537 Dymitr zmarł bezpotomnie i wobec tego król oddał Chalcz synom Michała Chaleckiego—to jednak 2 poprzednie zarzuty do obalenia są trudniejsze. Upadłaby ich siła negatywna wszakże, gdyby się przyjęło jedną z 2-ch alternatyw: 1) albo w r. 1751 przedstawiono do zatwierdzenia dokument, który już w XVI w. był nieautentyczny, 2) albo w roku 1551, czy też w gorączce wojennej r. 1514 (to ostatnie prędzej, bo w r. 1551

[77] *Boniecki* „Herbarz".

żyją inni Chaleccy, oprócz Jerzego Bohdanowicza, którzy sprostowaliby „omyłkę") świadomie podsunięto królowi do zatwierdzenia nadanie jego przodka (Świdrygiełły np.) na inny Chalcz, na południo-wschód od Kijowa położony.

Istnieją bowiem 2 miejscowości: Chalcz. Współczesny „Słownik Geogr." rozróżnia[78] „Chalcz — miasteczko nad Sożem, pow. homelskiego" i „Chalcza — wioska pow. kijowskiego nad rz. Chalczą, 9 wiorst od Rzyszczewa". Rzuciwszy okiem na szczegółową mapę, zobaczymy nadto przy Chalczu kijowskim błotnisko, które 500 lat temu było jeziorem Chalczem.

W cytowanym wyżej dokumencie Świdrygiełły z r. 1437 dla Pawła Miszkowicza, jest mowa o Chalczu „nad jeziorem Chalczem" od zamku homelskiego. Byłby to nadzwyczajny, zaiste, zbieg okoliczności. Dwa Chalcze nad dwoma tegoż imienia jeziorami leżące. W którymś zatem z omawianych dokumentów jest omyłka, utrudniająca rozpoznanie dzisiaj początków rodu Chaleckich, albo dokument z r. 1514 jest nieautentyczny. Dużo przemawia za tem ostatniem. Przedewszystkiem, prócz zestawianych wątpliwości, sama osoba Jerzego Bohdanowicza i Dymitra Iwanowicza. Nie znają ich herbarze poważne. Ani Niesiecki, ani Kojałowicz, ani Boniecki. Nie notuje ich Metryka litewska. O ile jednak jeszcze pierwszego — z największą ostrożnością zresztą — dałoby się przyjąć za syna Bohdana Pawłowicza podkluczego wileńskiego[79], o tyle drugi wygląda raczej na odbicie imion synów Józefa Michałowicza Chaleckiego, (starosty owruckiego 1551), mianowicie: Dymitra podskarbiego W. X. L. i Jana, który z żony Anny Wiesiołowskiej w końcu XVI w. dostał część Rzyszczewa[80], być może zaś władał i Chalczem rzyszczewskim. Że zaś mogli Chaleccy nazwisko wziąć od tego ostatniego Chalcza (wszak „Michajło Chalecki, watażnik wielki" ojczyznę swą miał w Hłybowie, nie w Chalczu Homelskim!)[81], to w zupełności wywodom naszym nie zaprzecza, ani rodowodu Michała Chaleckiego nie zmienia.

W każdym razie — nie mogąc znaleźć innych źródeł — osoby Dymitra Iwanowicza pod uwagę brać nie będziemy. Stwierdzamy natomiast, że musiały — mimo wszystko — istnieć dwie gałęzie potomków Pawła Miszkowicza Chaleckiego: Chaleccy homelsko-hłybowscy i Chaleccy czernihowsko-rzyszczewscy, przytem w połowie XVI wieku linja druga wygasa. Dość bowiem rzucić okiem na cytowane już wyliczenie zaginionych dokumentów, by zauważyć, iż Rzyszczewem zaczynają się dzielić Chaleccy homelscy właśnie około połowy wspomnianego stulecia.

Zebrawszy wreszcie wszystkie wywody poprzednie, otrzymujemy, że Miszko (de Winniczki?), bojarzyn ruski (wołyński, podolski, lub lwowski) miał synów 5-ciu: Kalenika, Jeska, Pawła, Grzegorza (?), Andrzeja, z nich zaś— Paweł Miszkowicz Snowski—Chalecki był ojcem: 1) Eustachego 2) Andrzeja 3) Grzegorza, metropolity, i 4) Bohdana. Z pośród nich Eustachy miał synów: Grzegorza, Michała i Józefa, Andrzej — Harasyma, Bohdan, co jest niepewne, Jerzego. Ten ostatni mógł być również synem wnuka Eustachego Bohdana Hryhorewicza.

Dalsze dzieje zasłużonej linji Pawłowiczów Snowskich-Chaleckich nie mieszczą się w ramach zamierzonych artykułu, tak, iż na Michale kończą się rozważania niniejsze.

---

[78] „Słownik geogr. Król. Polskiego" t. I. [79] Por. przyp. 72). [80] *Boniecki* „Herbarz" s. 336.
[81] I był w r. 1484 horodniczym *kijowskim*, tamże mając dobra (Przezdziecki i Malinowski „Źródła" t. II str. 121).

Jednakże nie uważałbym pracy swej za zakończoną, gdybym nie wyraził najgorętszego podziękowania Panu Redaktorowi Dr. Zygmuntowi Wdowiszewskiemu, który z niewyczerpaną cierpliwością i rzadką dzisiaj, a zupełnie przeze mnie niezasłużoną, uprzejmością, dopomagał mi w poszukiwaniu niektórych źródeł do szkicu niniejszego i zawsze służył chętną radą, czy uwagą.

S. M. Kuczyński.

Rodowód Michała Chaleckiego.

MISZKO
v. Michał
(de Winniczki
1397 ?)
ziemianin ruski

KALENIK
1437
członek Rady Świdrygiełły

JESKO
1437
świadek na dokumencie

PAWEŁ
1437
dziedzic Snowska
i Chalcza

GRZEGORZ(?)
1448
ziemianin brjański

ANDRZEJ
1451
świadek na dokumencie

SIEŃKO
podkanclerzy i podskarbi
Świdrygiełły
1446—1452

FIED'KO (Kozłowski)
krajczy i kanclerz
Świdrygiełły
1444—1446—1474

IWASZKO
świadek na dokumentach
1465—1491

DASZKO
świadek na dokumentach
1466—1491

PAWEŁ
ok. 1475

EUSTACHY
1460
na dworze Stefana
Mołdawskiego (?)

ANDRZEJ
1496

GRZEGORZ
metropolita kijowski (?)
(† 1472)

BOHDAN (?)
podkluczy wileński
1496

GRZEGORZ
koniec XV w.

MICHAŁ
horodniczy kijowski
poseł do Ord
1484—1496—1511

JÓZEF (Mikołski)
1501—1506

HARASYM
dworzanin królewski
ziemianin wołyński
1511—1559

JERZY
1551

Nieznane kresowe herbarze powiatowe z roku 1795.

Będąc w 1911 r. pod Berdyczowem, na wsi, w gościnie u ś. p. brata mego, otrzymałem wiadomość, iż w kancelarji berdyczowskiego marszałka szlachty, w Ber-

dyczowie, przechowuje się gruby foljał, zawierający szczegółowe wiadomości o szlachcie osiadłej na schyłku XVIII w. w b. powiecie machnowieckim. Udałem się do marszałka i przejrzałem tę księgę. Gdy spotykałem w niej nazwiska znajomych lub obywateli, pieczętujących się h. Rogalą, notowałem je i w ten sposób zapisałem 166 nazwisk, a także trochę szczegółów, mogących zilustrować charakter herbarza i wartość jego dla genealogiczno-heraldycznych studjów oraz dla badań nad ludnością województw kresowych, za panowania Stanisława Augusta (a w znacznej mierze i Sasów).

Książka ta pisana in foljo, w polskim języku, b. gruba, w oprawie, sygnowana rokiem 1795, przedstawia popis trzech kategoryj szlachty, osiadłej w pow. machnowieckim, a mianowicie: 1) szlachty-dziedziców, 2) szlachty-posesorów (t. j. dzierżawców i zastawników) i 3) szlachty czynszowej. Szlachty-dziedziców zapisano w księdze 49, szlachty-posesorów — 138 i szlachty czynszowej — 1929 nazwisk (i rodzin). W porządku alfabetycznym okazało się nazwisk szlachty czynszowej: na A — 15, B — 121, C — 95, D — 104, E — 1, F — 4, G — 105, H i Ch — 45, I — 98, K — 245, L — 48, Ł — 39, M — 143, N — 146, O — 53, P — 128, R — 81, S — 216, T — 46, U — 10, W — 101 i Z — 85. Rubryki, na które były podzielone strony księgi, obejmowały: 1) imię głowy rodziny, 2) imię żony, 3 imiona dzieci, 4) z jakiego województwa wyszła rodzina, 5) czem się pieczętowała i 6) obecne (1795) miejsce jej zamieszkania. Np. Walenty, syn Marcina, Czernelowski, 75 lat, ur. w 1720 r. Barbara, córka, 50 lat i Ignacy-Kajetan z córką Eufrozyną; z woj. kijowskiego; mieszkają we wsi Ohijówce. Herb: „miesiąc, gwiazda, półtora krzyża i podkowa srebrna“. Przy większości nazwisk herb oznaczano nazwą ogólnie przyjętą w naszej heraldyce. Gdy tej nazwy nieznano, zastępowano ją szczegółowym opisem godła.

Niżej podaję wykaz 166 rodzin szlachty czynszowej, osiadłej w 1795 r. w machnowieckim powiecie, wynotowanej przezemnie z ogólnej liczby 1929 rodzin tamecznej szlachty czynszowej.

Czernelowscy, w Ohijówce, z woj. kijow., herbu: „miesiąc, gwiazda, półtora krzyża i podkowa”. Dabiża. Garlińscy. Giedymin, h. Doliwa. Giża. Grocholscy, h. h. Syrokomla, Suchekomnaty, Topór. Gruszeccy. Gutowscy. Holsteynowie. Hulewiczowie, h. Nowina. Chojeccy, h. Lubicz. Jakubowscy, h. Topór, z woj. podlask. Jałowiccy, h. Półczwarta Krzyża, w Zarudyńcach, z woj. lubel. Jankowscy, h. h. Junosza i Ogończyk. Jaworscy, h. Sas. Jezierscy, h. h. Korab i Prus 2. Judyccy, h. Radwan. Ilińscy, h. Korczak. Kaczanowscy, h. dwa księżyce niepełne, barkami do siebie obrócone, rogami na boku, między nimi miecz biały obtłuczony. Kaczorowscy h. h. gwiazda przed miesiącem, strzała, jeleni róg i podkowa, z woj. sandom.; h. Gogola (sic) tarcza na dwoje wzdłuż podzielona, róg bawoli szary z X. Litew. i h. Rogala z woj. podlask. Karłowiczowie. Komar h. Komar, biała lilja na dół obrócona, na niej krzyż w polu czerwonem, w Samhorodku, z woj. czernih. Komorowscy, Kownaccy, h. Suchekomnaty. Kornełowski, neofita. Korsakowie, Korybutowie, Kosakowscy, h. Ślepowron. Krasińscy, h. Rogala, tarcza na dwie części przedzielona, lilja, a po prawej stronie róg jeleni, w hełmie róg, z woj. rusk. Krasowscy h. h. Rogala i Ślepowron. Krążewscy, h. Rogala, z woj. kijow. Kruszelniccy, h. Sas. Kumanowscy, h. Trąby myśliw., z woj. nowogr., inni z woj. rusk. Laskowscy, h. Korab. Lewandowscy h. h. Lewald, Dołęga i h. strzała, podkowa i gwiazda. Lewiccy h. Rogala z woj. nowogród., inni z woj. kijow. i h. Biber-

szteyn z woj. kijow. Łozińscy, h. Lubicz. Lubienieccy. Makowieccy, h. Bukarowie. Malińscy, h. Rola. Mańkowscy. Mączyńscy, h. Rawicz. Meleniewscy, h. Topacz, z woj. kijow. Mężyńscy, h. Kościesza, z woj. podlask. Michałowscy, h. h. Jasieńczyk, Jelita i Trzaska. Miklaszewscy, h. Korab. Młodziejowscy, h. Korab. Moszyńscy, h. h. Łodzia i Nałęcz. Obrębscy. Obuchowscy. Orłowscy. Ołtarzewscy, h. Lis. Ostaszewscy, h. Ostoja. Ostromęccy. Ostrowscy. Parczewscy h. h. Kochankowie i Prawdzic. Piotrowscy, h. h. Gozdawa i Świnka. Pirochowscy, h. Lwia głowa kosmata w płomieniach, z woj. mścisł. Podlewscy, h. Grzymała. Podbielscy. Podgurscy h. Korwin. Popławscy, h. Leliwa i h. Rogala, tarcza rozdzielona na dwie ręce, po prawej róg i po lewej łuk, w hełmie pióra strusie, z woj. lubel. Poradowscy. Puciatowie, h. Syrokomla, z X. Litew. Radwańscy h. Radwan. Radzimińscy h. Prus, z z. halickiej. Rakowscy, h. Klucz złoty, półfora krzyża, z woj. sieradzk. Rawbowie. Remiszewscy, h. Gawron, w podkowie sygnet trzyma w pysku. Rogalewscy h. Kopyecz (?) i h. Skorupka (orle skrzydło do góry, związane chustką, na hełmie pióro pawie). Rohozińscy, h. Abdank, z woj. podlask. Romaszkanowie, h. Ruczarowie, z X. Mołdaw. Rozwadowscy, h. h. Trąby i z woj. podlask. Rogala. Rudniccy, h. h. Lis, Lubicz, Rudnia. Rużyccy, h. Poraj. Rysicz, h. Maczuta. Sadowscy, h. h. Lubicz i Nałęcz. Sawiccy, h. h. z woj. kijow. — Cholewa; Lubicz, Nowina i Półtora Krzyża i miesiąc. Sawiczowie, h. Sulima. Siemaszkowie, h. Łabędź. Sienkiewiczowie, h. Sieniuta. Skorubkowie, h. Ślepowron (w polu błękitnem podkowa barkiem do góry, na niej krzyż, na krzyżu kruk czarny, w hełmie kruk takiż). Skulscy, h. Trąby myśliw., z woj. kijow. Słuccy, h. Dołęga, z woj. kijow. Sobieszczańscy, h. Rogala, w Rozkopanej, z woj. kalisk., Sosnowscy, h. Godziemba. Stępowscy. h. Junosza. Starzyńscy, h. Miesiąc i gwiazda, w środku strzała, z woj. mińsk. Stoccy, h. Ogończyk. Strusiowie, h. Korczak, z woj. podlask. Strutyńscy, h. Sas. Świrscy, h. Szaława, z woj. rusk. Symonowie, h. h. Radwan i Sas. Szaszkiewiczowie h. h. Grzymała, z woj. połock. i Szaszko, litera M, na tej krzyż, w hełmie pióra strusie, z woj. bracław. Szczawińscy, h, Prawdzic, z woj. mścisław. Szemetowie, h. Ślepowron, z woj. podlask. Szybińscy, h. Działosza, w polu czerwonem szary róg jeleni, w hełmie pióro strusie (sic). Szyszkowscy, h. Ostoja, z woj. krakowskiego. Tardziwił, h. wł., z X. Mołdaw. Tarnawscy h.h. Bogorja z B. Rusi, i Sas z woj. bełsk. Tołoczkowie, h. Pobóg. Trzcińscy, h. Ślepowron, z woj. łęczyck. Turscy, h. h. Gołach i Gryf. Turoboyscy, h. Bończa. Ulaniccy. Urbańscy, h.h. Leliwa, z woj. sandom. i Nieczuja, z woj. podlask. Wańkowiczowie, h. Lis. Wasilowscy, h.h. Bucynowie i Rogala z woj. mścisław. Waśkowscy, z woj. kijow. Wasiutyńscy, h.h. Lech i Pileszenki. Wężykowie, h. Rudnia, z z. przemyskiej. Wilbikowie, h. Stankar, z X. Żmudzk. Wierzbiccy, h. Nieczuja, z woj. nowogródz. Witkowscy, h. Nowina, jedni z X. Lit., inni z woj. krak. Witwiccy, h.h. Poraj i Sas. Wojciechowscy, h.h. Rakowicz i Ogończyk. Wolańscy, h. Lubicz. Wolscy, h. Radwan z woj. krak. Woronowie, h. Kmita. Woynowie, h. Trąby. Woynarowscy h. Strzemię. Wyhowscy, h. Abdank. Zabłoccy, h. Łada, z z. zakrocz. Zaboklicey, h. Kolumny. Zalewscy, h. h. Lubicz i Prosołowa. Zarębowie, h. Zaręba. Zarzyccy, h. Warnia. Zawadzcy, h. Rogala, z woj. łęczyck.

Żubrowie, h. Wieniawa. Żukowscy, z woj. nowogrodz., w Mecherzyńcach, h. Jastrzębiec i z woj. lubelsk. h. Gryf. Żurakowscy, h. Sas, z woj. rusk. Żurawscy, h. Sas. Żyzkowie, h. Miesiąc etc., z woj. nowogrodz. Na tem kończą się moje wypisy.

W przytoczonym fragmencie Machnowieckiego herbarza, obejmującego tylko 166 rodzin, a 134 nazwiska szlacheckie (t. j. około 8.5% zawartości tego herbarza) znajdujemy trzydzieści kilka rodzin, wprawdzie o znanych nazwiskach szlacheckich, lecz używających innych herbów, a więc rodzin heraldycznie dotychczas nieznanych.

Pomijając nazwy herbów własnych (Pieleszkowie, Komar, Sieniuta, Szaszko), nazwy wzięte od znanych nazwisk rodowych (od włosk. rodu Stankarów z Mantui, od Ślepowrończyków, Buczniów z Buczni, od Bukarów, Sieniutów, Skorupków), oraz nieznacznie odmienioną nazwę Rudnię (zam. Rudnica), znajdujemy niestety nieposiadające opisów następujące herby: Gołach, Lech (może od Lichowa Wasiutyńskich), h. wł. Tardziwiłów, wł. Żyzków, Lewald, Kochankowie, Maczuta, Prasołowa, Ruczerowie, Rakowicz. Nowe zaś godła herbowe opisane znajdujemy dla Jałowickich, Czernelowskich, Lewandowskich, Sawickich, Starzyńskich, Rakowskich, Kaczorowskich. Pod herbami Rogala Krasińskich i jednej z trzech rodzin Kaczorowskich i jednej z dwóch rodzin Popławskich wprawdzie podano w jednym polu tarczy róg jeleni lub bez bliższego określenia zwierzęcia, jednak zamiast rogu bawolego (turzego) znajdujemy lilję lub miesiąc ze strzałą i podkową lub łuk, co wskazuje albo na niewłaściwość użycia nazwy dla herbu, albo na zniekształcenie jego godła. Również Szybińscy podali Działoszę bez bawolego rogu (podobniejszą do h. Topacz).

Jedni z Remiszewskich podali jako swój herb Gawrona z pierścieniem w podkowie, a nie na krzyżu nad podkową, jak winno być w h. Ślepowron właściwie podanym w tymże herbarzu przy rodzinie Skorupków. Drudzy Remiszewscy podali pod nazwą herbu Skorupka orle skrzydło. Wymienione tu wypadki pomieszania heraldycznych pewników, lub ich przekształcenia może mieć źródło w rozmaitych okolicznościach, których tu roztrząsać nie będziemy. Stwierdzimy tylko, iż odsetek takich błędów heraldycznych jest bardzo nieznaczny, szczególnie jeśli weźmiemy pod uwagę, że mamy do czynienia z szlachtą czynszową, oderwaną od pnia rodowego, przebywającego w dalekiej etnograficznej Polsce, a bytującą przytem w ciężkich warunkach materjalnych, niesprzyjających ciągłości heraldycznej tradycji.

W przytoczonym fragmencie Machnowieckiego herbarza dostrzegamy charakterystyczną cechę struktury polskiej rodziny szlacheckiej, mianowicie wysoką rozpiętość hierarchiczną i ekonomiczną pomiędzy poszczególnemi gałęziami jednej i tej samej rodziny. Tak, między 167 zanotowanemi rodami szlacheckimi, stojącymi na niskim stopniu społecznym i ekonomicznym szlachty czynszowej, znajdujemy aż 38 rodzin, członkowie których piastowali w Rzeczypospolitej urzędy senatorskie, a między nimi: Grocholskich h. Syrokomla, Judyckich h. Radwan, Ilińskich h. Korczak, Moszyńskich h. h. Łodzia i Nałęcz, Kosakowskich h. Ślepowron, Sosnowskich h. Godziemba i Szczawińskich h. Prawdzic. Z mołdawskich rodów machnowieckiej szlachty czynszowej, Dabiżowie, jako potomkowie hospodarów Mołdawji (1662—66) uzyskali od cesarza Rosji zatwierdzenie tytułu książęcego, Romaszkanowie zaś — od ces. austrj. tytuł baronowski. W podanym ułamku popisu szlachty czynszowej przypada na nazwiska polskie 70%, na ruskie — 23%, na litewsko-białoruskie około 7%; pozatem 3 rodziny mołdawskie, 1 włoska (Wilbikowie h. Stankar), 1 gdańska (Giża), 1 żydow. (Kornelowski). Jako matecznik machnowieckiej szlachty występują wszystkie prowincje Rzeczypospolitej oprócz

woj. poznańskiego, gnieźnieńskiego i Prus. Po sąsiednim woj. kijowskiem przeważa Podlasie i Nowogródzkie; spotykają się też egzulanci (z woj. czernihowskiego, mścisławskiego i połockiego). Popisy szlachty z r. 1795, podobne tym, które jako przykład podałem do wiadomości naszych miłośników heraldyki i regjonalnych dziejów, mają tę wyższość przed publikowanemi w Miesięczniku Herald. metrykami ślubnemi, iż podaję dwa, a często trzy pokolenia, z uwzględnieniem herbu, miejsca stałego zamieszkania i województwa, z którego rodzina emigrowała. Pomimo, że te herbarze kresowe są zapełnione w olbrzymiej części rodzinami szlachty czynszowej, pamiętać należy, iż w ciągu w. XIX liczne rodziny szlacheckie tej kategorji wybiły się i powróciły do pocztu obywatelstwa ziemskiego, do stanu urzędniczego, do inteligencji zawodowej i do korpusu oficerskiego.

Z powyższego widać, iż herbarz Machnowiecki posiada znaczną wartość dla polskiej heraldyki, genealogji i dziejów regjonalnych. Wynikają stąd dwa zagadnienia. Pierwsze, czy podobne herbarze popisowe były sporządzone też dla innych powiatów ziem zabranych, a drugie, w jaki sposób je odnaleźć i dla polskiej nauki uprzystępnić. Już T. Korzon, poszukując materjału dla obliczenia liczebności szlachty za Stanisława Augusta, ustalił, iż prawo o sejmikach nakazywało prowadzenie „księgi ziemiańskiej“, do której wpisywano tylko posesjonatów (posiadających ponad 10 dymów) i dzierżawców oraz zastawników, opłacających podatek ofiary, bo tacy mieli prawo udziału w sejmiku; nie wpisywano ani szlachty, utrzymującej się z osobistej pracy, ani właścicieli do 10 dymów, ani posesorów większej własności ziemskiej. Te księgi, pozostawiające, jak wynika, olbrzymią większość szlachty poza nawiasem, nie wiem, czy się gdzie dochowały, w każdym razie nie były one publikowane. Naogół, przy popisach ludności polskiej, pod wpływem odwiecznej tradycji pomijano konsekwentnie spisywania pogłowia stanu szlacheckiego. To też pierwsze spisy ludności szlacheckiej datują od drugiego rozbioru Polski. Katarzyna II ukazem z 23.IV.1793 r. zaleciła zdjąć na mapę, porachować osady i wykonać popis ogólny gub. mińskiej, i bracławskiej, co dokonano w 1795 — 96 latach po powstaniu Kościuszkowskiem. Korzon podaje, iż, poczynając od V rewizji, zbierane były wykazy szlachty przynajmniej czynszowej, która obowiązaną była podawać „szlacheckija skazki“; wykazy te koncentrowały się następnie w Kazionnych Pałatach i w Min. Spr. Wewn., które od 1810 r. miało się trudnić sprawami, tyczącemi się „urządzenia szlachty czynszowej“. Nadto, jak podaje Korzon, od poczatku XIX w. czynne były „Komisje wywodowe“, potem „Deputacje wywodowe“, przed któremi każdy szlachcic musiał się legitymować. Nadto, Kazionnyje Pałaty zbierały czasem oddzielne spisy szlachty przez tak zwane wypisy familijne (posiemiejnyje spiski).

Że miał miejsce spis szlachty prowincyj zabranych już w 1795 r., dowodzi nakaz Senatu komisjom rewizyjnym, by trzymały się przy kwalifikowaniu osób uprawnionych do zaliczenia do pocztu szlachty spisu z 1795. Jest rzeczą prawdopodobną, iż popis szlachty machnowieckiej, zachowany w postaci wyżej opisanego herbarza, odpowiadał szczegółowym wymaganiom jednego z zarządzeń naszej zaborczej administracji; nie można jednak z całą pewnością odnieść go do wspomnianego ukazu Katarzyny II z 23.IV.1793 r. przed sprawdzeniem w archiwach rosyjskich treści odnośnych zarządzeń dla pierwszego okresu działania władz zaborczych. Jedno wydaje się pewnem, a to, że księgi popisowe identycznej formy i treści musiały być wymagane dla wszystkich powiatów, przyłączonych w 1793 r. do Rosji, jeśli nie wszystkich prowincyj, to w każdym razie dla całych poszczególnych gubernij. Należy za-

tem spodziewać się, że były wykonane w okresie 1793—96 księgi popisowe szlachty dla całego szeregu powiatów, od Polski oderwanych, a posiadających tą samą wartość naukową, co herbarz Machnowiecki.

Poszukiwania należałoby rozpocząć od wyjaśnienia, jakie instytucje Centralne dla Związku Sowieckiego i regjonalne dla Ukraińskiej i Białoruskiej Republik przejęły archiwa kancelaryj powiatowych i gubernjalnych marszałków szlachty i Kazionnych Pałat (Izb Skarbowych) b. gubernij wołyńskiej, kijowskiej, podolskiej, mińskiej, mohylewskiej, wileńskiej i kowieńskiej. Prawdopodobnie Centralne i Regjonalne Historyczne Archiwa R. S. S. R. posiadają dostateczne dane dla wyświetlenia sprawy losu tych archiwów, część których mogła być ewakuowana do rozmaitych miast Rosji. Naszemu Towarzystwu Heraldycznemu przypadłaby troska zajęcia się sprawą odnalezienia tych ksiąg i zarządzenia ich odpisania, o ile uzyskanie oryginałów spotkałoby nieprzezwyciężone trudności ze strony kompetentnych władz R. S. S. R.

I. R. Sobieszczański

Wspomnienia pośmiertne.

Ś. p. Stanisław Ptaszycki

Członek honorowy Pol. Tow. Heraldycznego

ur. 12.IV (31.III) 1853, zm. 20 XII.1933.

Potomek rodziny szlacheckiej h. Łabędź, występującej w XVIII wieku na Rusi Czerwonej, ale już od początku XIX w. osiedlonej na Wołyniu. Od r. 1878 profesor Rz.-Kat. Seminarjum Duchownego w Petersburgu; od r. 1884 do 1887 ostatni metrykant Metryki Litewskiej w Petersburgu (do czasu wywiezienia jej do Moskwy); do r. 1918 docent języka i literatury polskiej na Uniwer. Petersb. oraz profesor jęz. i lit. rosyjskiej w Rz.-Kat. Akademji Duchownej, poczem od r. 1918 profesor nauk pomocniczych historji w katol. Uniwersytecie Lubel. oraz dyrektor Archiwum Państwowego w Lublinie, skąd przeniósł się w r. 1926 do Warszawy, mianowany dyrektorem naczelnym Archiwów Państwowych, sprawował ten wysoki urząd do połowy 1931 r., w którym na własną prośbę przeszedł w stan spoczynku. Był członkiem czynnym Polskiej Akademji Umiejętności oraz honorowym kilku Towarzystw Naukowych, które Go uczciły tem odznaczeniem podczas jubileuszu 50-lecia pracy naukowej i obywatelskiej, obchodzonego w Warszawie w r. 1927, wtedy też został profesorem honorowym Uniwer. Lubel. Był odznaczony krzyżem komandorskim orderu „Odrodzenia Polski", orderem papieskim św. Grzegorza i Złotym Krzyżem Zasługi.

To daty i etapy pracy, urzędów, godności, tytułów. Poza niemi ukrył się osiemdziesięcioletni żywot, pełen mozołu, bujnej pracy naukowej i społecznej na niwie zrazu obcej, ku schyłkowi drogi już rodzimej, ale zawsze z polską myślą, sercem i dla dobra Polski. Trudom jego przyświecała żywa myśl katolicka, o czem mówią ofiarne czyny oraz świadectwa rzeszy uczniów Jego, kapłanów b. archidiecezji mohylewskiej.

Był członkiem honorowym naszego Towarz. Herald., nie z tytułu wszakże, lecz jako Uczony, co w bogatym swym plonie naukowym ma piękne pozycje z dziedziny genealogiczno-heraldycznej oraz innych nauk pomocniczych. Już w r. 1878 drukuje po rosyjsku badanie archiwalne nad rodem Despotów-Zenowiczów w końcu XVI i pocz. XVII w. (Russkaja Starina T. XXI, XXII); w r. 1888 w „Ateneum" warszaw. umieszcza artykuł p. t. „Dzieje rodów litewskich jako materjał do archeologji historycznej", poczem znów inny p. t. „Z dziejów starego rodu" (Charitas, Petersb. 1894). Zajmuje go rodowód ks. Puzynów, ogłasza więc rzecz pt. „Kniazja Puzyny. Istoriko-genealogiczeskije materjały" (Petersb. 1899, str. 131); użycza swej powagi naukowej wydawnictwu monograficznemu „Meysztowiczów h. Rawicz" (oprac. Jan Jakubowski, Warsz. 1929). Śp. Prof. Ptaszycki zasłużył się wielce paleografji, zwłaszcza ruskiej, tak mało u nas znanej, był jej mistrzem wysokiej miary i wraz z rosyjskim uczonym Sobolewskim w r. 1903 wydał cenny album średniowiecznej paleografji ruskiej. Bogatą bibljografję prac Stanisława Ptaszyckiego, ogłoszonych drukiem przed r. 1922 zamieszczono w 2-em wyd. Jego „Encyklopedji nauk pomocniczych" (Lublin 1932, Bibljoteka Uniw. Lubel.). Później ogłosił cenne rzeczy o rosyj. Bibljotece Publicznej w „Dokumentach Delegacji Polskiej w Moskwie"

w związku ze swoim udziałem czynnym w pracach tejże Delegacji, z którym też łączy się artykuł Jego o „Wywożeniu do Rosji polskich zabytków kulturalnych" (Przegląd Powszechny, 1923). Wielką zasługą dla naukowej archiwistyki jest powołanie przezeń do życia i zorganizowanie przy poparciu szerokiem ze strony Ministerstwa W. R. i O. P. — specjalnego organu, sprawom archiwalnym poświęconego, pt. „Archeion". Stało się to w r. 1927 i odtąd Polska może się wykazać wobec swoich i obcych ogromnemi zdobyczami na polu urządzenia, wzbogacenia i wykorzystywania zbiorów archiwalnych dla dobra nauki i bieżących pilnych spraw administracji państwowej. Rozległy dorobek naukowy śp. prof. Ptaszyckiego dotyczy głównie filologji polskiej i zabytków językowych, badań nad dawnem prawem polskiem i litewskiem (Metryka Litewska, Statut Lit.), bibljografji, paleografji, archiwistyki. Rozbiór tego obfitego plonu nie może być przedmiotem niniejszego pobieżnego artykułu, mającego na celu uwydatnienie w ogólnych jeno zarysach sylwety duchowej Uczonego, który do ostatka dni swoich służył nauce. Umysł wzbogacony wieloletnią pracą badacza nader bystrego, pełen trafnych pomysłów, bogatej inicjatywy, przenikliwości. Gotowość do bezinteresownego służenia innym doświadczeniem i wiedzą, zagrzewanie własnym zapałem, życzliwy i przyjazny stosunek wobec młodszych pracowników, — to zasadnicze cechy głowy i serca śp. Stanisława Ptaszyckiego, w którym nauka straciła wielkiej miary Męża.

Cześć Jego pamięci!

L. Białkowski.

Ś. p. Franciszek Wiktor Kamocki.

Ze szczupłego grona miłośników nauk heraldyczno-genealogicznych ubył niedawno dzielny współpracownik i szczery przyjaciel naszego Towarzystwa ś. p. Franciszek Wiktor Kamocki, zmarły w Łodzi dn. 10 listopada ubiegłego roku.

Ś. p. F. W. Kamocki urodził się dn. 26 sierpnia 1871 r. w Warszawie, jako syn Jana, prokuratora Prokuratorji b. Królestwa Polskiego, a natępnie rejenta m. Łodzi i Eugenji z Maternickich, a wnuk Franciszka, pochodził z Jelitczyków, zdawna osiadłych w ziemi piotrkowskiej. Po ukończeniu studjów wyższych w Akademji Handlowej w Pradze czeskiej osiadł w Łodzi, zajmując różne stanowiska handlowe. Już wówczas skierował swe zainteresowania do zagadnień historycznych, ucząc tajnie historji wśród sfer robotniczych Łodzi, co zmusiło go potem do wyjazdu z kraju i czasowego pobytu zagranicą, przebywał wówczas w Egipcie, Anglji i Niemczech. Gdy po r. 1906 nastał okres większej względnie swobody politycznej powrócił do kraju i osiadł w Warszawie, gdzie pracował w wydawnictwach, prowadzonych przez znanego wydawcę Saturnina Józefa Sikorskiego.

Obok zajęć zarobkowych oddawał się z zamiłowaniem i studjom heraldycznym. W r. 1916 wydał pierwszą swą pracę drukowaną p. t. „Dziwolągi heraldyczne", w której wystąpił przeciwko niezgodnemu z zasadami heraldyki przedstawianiu herbów w Polsce. W roku następnym ukazała się Jego praca „O proporcach, banderach, sztandarach i kokardach", a w trzeciej większej rozprawce o „Genezie dwu godeł w herbie Łada" (Warszawa, 1925) wykazał, że rożki myśliwskie dostały się na tarczę tego herbu dopiero w połowie XVII w. wskutek nieświadomości heraldycznej drukarza krakowskiego Cezarego. Ogłosił również szereg artykułów sfragistyczno-heraldycznych o barwach polskich (Gazeta Warsz. z 23.XII.1918 i Liberum Veto z 22.III.1919) i pieczęci m. stoł. Warszawy (Dziennik pol. warsz. z 2.X.1915 i Kurjer Warsz. z 23.X.1915).

W r. 1929 mianowany został, w zwiazku z utworzeniem Oddziału Warszawskiego P. T. H., członkiem czynnym naszego Towarzystwa.

W Miesięczniku Heraldycznym opublikował dwa artykuły: „O niektórych przekręconych w „Pamiętnikach Paska" nazwiskach szlacheckich" (r. 1932, zesz. 9, str. 171) i „Wymiary prawidłowe tarcz herbowych" (r. 1933, zesz. 2, str. 22).

Prace Jego heraldyczne cechowała znajomość źródeł i literatury historyczno heraldycznej, polskiej i obcej, sumienność i dobra orjentacja w zagadnieniach heraldycznych.

W ostatnich latach życia wspólnie ze swą małżonką ś. p. Elizą z Finsterów, pochodzącą ze znanej rodziny fabrykantów łódzkich, pracował wydatnie społecznie w „Związku Halerczyków" i innych organizacjach pokrewnych. Założył związek rodziny Kamockich i przygotowywał monografję własnej rodziny, opartą na źródłach, czerpanych z Archiwum Głównego w Warszawie.

Wieść o zgonie ś.p. F. Kamockiego, człowieka o wielkiej kulturze duchowej i towarzyskiej, smutkiem przejęła nietylko Jego dwóch synów i rodzinę, ale i nasze Towarzystwo, którego był członkiem czynnym, dobrze zasłużonym na niwie heraldyki polskiej. Cześć Jego pamięci!

Z. Wdowiszewski.

Sprawozdania i Recenzje.

Kozierowski St. ks.: Szematyzm historyczny ustrojów parafjalnych dzisiejszej archidiecezji gnieźnieńskiej. Poznań 1934, str. 256.

Niestrudzony badacz, kanonik Kozierowski, wydał pod powyższym tytułem nową swoją pracę obejmującą zarys dziejów parafij i kościołów archidiecezji gnieźnieńskiej. Dzieło to ma poważne znaczenie nietylko dla historji Kościoła w Polsce, ale także dla studjów genealogiczno-heraldycznych, a w szczególności dla kwestji rozsiedlenia średniowiecznych rodów wielkopolskich. Przedstawiciele możnych rodów Awdańców, Doliwów, Nałęczów, Pałuków, Pomianów, Porajów i t. d. byli bowiem założycielami licznych kościołów w średniowieczu, w dobrach jakie posiadali. Dane o fundatorach kościołów i posiadaczach miejscowości, w których domy Boże się znajdowały, pochodzą częściowo z dawniejszych prac kanonika Kozierowskiego, Badań nazw topograficznych archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej. Uzupełnione są jednak niejednokrotnie aż do nowszych czasów.

Praca, jak zwykle u ks. Kozierowskiego, sumienna i źródłowa. Do zakwestjonowania są jedynie zbyt częste hipotezy co do przynależności rodowej na podstawie t. zw. imion rodowych, wskaźnika niezawsze pewnego.

Zygmunt Lasocki.

Lasocki Wacław: Wspomnienia z mojego życia. Przygotowali do druku Michał Janik i Feliks Kopera. Tom. I. W kraju. Kraków 1933, nakł. Gminy stoł. król. m. Krakowa. Str. XVIII i 495.

Jest to obszerna kronika spraw publicznych, rodzinnych, iskier życia narodowego w ucisku pierwszej połowy XIX wieku i wypadków, związanych z powstaniem styczniowem, którego uczestnikiem był autor. Terenem działalności autora i jego opowieści jest Wołyń, Kijowszczyzna, szczególnie zaś powiat żytomierski. Cenne to źródło do dziejów życia ideowego młodzieży polskiej, szczególnie na Uniw. Kijow., i wogóle do dziejów umysłowości i życia społecznego na Rusi. Tu jednak zaznaczyć należy, że książka ta obfituje w licznie rozsiane na jej kartach wiadomości o rodzinach szlacheckich Wołynia. Zebrał je autor jako pamiętnikarz, nie zaś genealog, stąd np. nie zajmuje się pochodzeniem rodzin, ani nawet wymienia herbów. Jest w tem tak dalece wierny duchowi swego czasu, że nawet wymieniając cztery pokolenia własnej rodziny osiadłe na Wołyniu, nie wspomina wcale o jej herbie. Naogół opisuje na tle życia wiejskiego po dwa--trzy pokolenia rodzin kresowych z sobą spokrewnionych i sąsiadujących, jako to np. Beaupré, Budzyńscy, Bukarowie, Burzyńscy, Felińscy, Głęboccy, Ilińscy, Konopaccy, Korzeniowscy (rodzina Joseph Conrada), Kurowscy, Lasoccy, Malinowscy, Mianowscy (z Brażynki w Żytomierskiem), Oskierkowie, Piotrowscy (z Bratałowa), Poniatowscy Ciołkowie (gałązka wołyńska), Różyccy (Karol i Edmund, o których — tak znakomitych ludziach 1831 i 1863 roku—nic a nic nie wie herbarz „Rodzina" w redakcji p. Włodarskiego), Steccy, Trypolscy, Zalescy. Tekst zaopatrzono ze zbiorów autora w setkę reprodukcyj dawnych fotografij, książkę zamyka indeks osób.

L. Białkowski.

W sprawie pieczęci opactwa Benedyktynów na zamku płockim.

Zaraz po wydrukowaniu na temat powyższy artykułu umieszczonego w Nr. 11 „Miesięcznika Heraldycznego" z r. 1933, miałem pewne wątpliwości, czy tłok pieczęci klasztornej z postacią siedzącą św. Wojciecha i herbem rodu Dołęgów odnieść należy rzeczywiście do końca XIV wzgl. pocz. XV wieku.

Bliższe zapoznanie się z poszczególnemi rodzinami mazowieckiego rodu Dołęgów oraz zwrócenie baczniejszej uwagi na styl pisma otokowego pieczęci, skłoniły mnie do twierdzenia, że tłok pieczęci powstać musiał dopiero w XVI wieku i to w związku zapewne z dostąpieniem godności opata Benedyktynów płockich przez członka rodziny Dziedzickich h. Dołęga.

X. Jan Dziedzicki występuje w źródłach jako opat benedyktyński w latach 1541—1552. (Metr. kor. ks. 67, k. 239, ks. 74a, k. 45 i ks. 80, k. 99 i Boniecki, Herbarz, t. V, str. 173).

Jako termin a quo powstania pieczęci należałoby przyjąć początek roku 1541-go. Pieczęć sama była jednak prawdopodobnie wzorowana na jakiejś starszej pieczęci klasztornej.

Podobne co do treści sprostowania nadesłali również redakcji „Miesięcznika" PP. Zofja i Włodzimierz Budkowie oraz Zygmunt hr. Lasocki z Krakowa.

Z. Wdowiszewski.

Sprawy Towarzystwa.

Jubileusz 25-lecia Pol. Tow. Heraldycznego.

W dniu 11 grudnia ubiegłego roku odbyło się w Bibljotece ord hr. Krasińskich w Warszawie uroczyste zebranie celem uczczenia 25-lecia Pol. Tow. Heraldycznego. Piękną czytelnię Bibljoteki ordynacji wypełniło doborowe grono gości: członków Towarzystwa oraz przedstawicieli Ministerstwa W. R. i O. P., instytucyj naukowych, bibljotek i archiwów oraz prasy stołecznej — ogółem w liczbie przeszło 50 osób.

Prezes Towarzystwa prof. Oskar Halecki zagaił zebranie, oddając głos przybyłemu umyślnie na tę uroczystość z Krakowa — prezesowi honorowemu Towarzystwa prof. Władysławowi Semkowiczowi.

Prof. Semkowicz wygłosił dłuższe przemówienie, którego tekst wydrukowany został w numerze styczniowym „Miesięcznika" z b. r. jako artykuł p. t. „Bilans prac Pol. Tow. Heraldycznego w ciągu ubiegłych lat 25-ciu i program tychże na przyszłość".

Przemówienie min. Stanisława Kętrzyńskiego, prezesa Oddziału Warszawskiego T-wa podkreślało i uwydatniało, w jaki sposób badanie źródeł pod względem heraldycznym i genealogicznym rozświetla mroki przeszłości, jaką wartość mają te gałęzie wiedzy dla nauki historji. Badać trzeba nietylko genealogję rodów monarszych, ale i szlacheckich a po części mieszczańskich, które w dziejach Polski odegrały ważną rolę. Jedynie krytycznie opracowane monografje rodów rycerstwa polskiego mogą dostarczyć pewnych i niezachwianych podstaw do rozwiązania ważkiego zagadnienia, jakiem jest geneza szlachty polskiej, oraz wogóle jej rola dziejowa w poszczególnych okresach naszej historji.

Prof. Oskar Halecki mówił o pożyteczności badań heraldycznych i genealogicznych, odnoszących się nietylko do okresu średniowiecza, ale i do epoki późniejszej. Mówca wysunął kilka postulatów: potrzebę naukowego opracowania monografij nietylko rodów, ale i wielkich rodzin, które zaznaczyły silnie swoje istnienie w naszej historji, dalej — monografij grup szlacheckich według ziem i powiatów.

Odczyt Dr. Zygmunta Wdowiszewskiego p. t. „Pierwszy herbarz polski wydany w Antwerpji 1562 r. i t. zw. Libellum Cracoviense" zakończył uroczyste zebranie jubileuszowe. Odczyt zwięźle i treściwie charakteryzujący jeden z najstarszych herbarzy, urozmaicony był pokazem podobizn fotograficznych herbów ziemskich, kapitulnych i szlacheckich, mieszczących się w tym herbarzu.

Z racji jubileuszu Towarzystwo otrzymało szereg depesz i pism gratulacyjnych. Gratulacje nadesłali m. in.: Prof. Uniw. Warsz. Dr. Jan K. Kochanowski, Dr. Stefan Rygiel, dyr. Bibl. Uniw. w Warszawie, min. Zygmunt hr. Lasocki z Krakowa, dyr. Szymon Konarski z Brześcia Lit., z zagranicy: p. Karol Fryderyk v. Frank zu Döfering z zamku Senftenegg pod Wiedniem, prof. Władysław Łukomski z Leningradu, Towarzystwo genealogiczne w Finlandji i Zentralstelle für Deutsche Personen-und Familiengeschichte w Lipsku.

Zagadnienia i Odpowiedzi.

Zagadnienie Nr. 185.

1. Czyją córką była Anna z Brzezia Chrząstowska, zmarła w 1719 r. i pochowana w zborze kalwińskim w Grzymale, żona Andrzeja z Trojanowych Rożyc Rola-Rożyckiego (syna Jana), stolnika żytomierskiego, dziedzica Łatanic, Żurawnik i kupionych w 1699 r. Pobroszyna, Karwowa i Kamienia (woj. sandomierskie)?

2. Czyją córką była Zofja (czy też Jadwiga?), wdowa po zmarłym w 1693 r. Samuelu-Kazimierzu z Trojanowych Rożyc Rola-Rożyckim, synu Jana, podczaszym bracławskim, dziedzicu Bossowic, która d. 12.XI.1698 r. zaślubiła w Zborze kalwińskim w Grzymale Stefana Żeromskiego?

3. Czyim synem był Adam z Trojanowych Rożyc Rola-Rożycki, mieszkający prawdopodobnie w pow. pilzneńskim woj. sandomierskiego (lub w woj. krakowskiem), w 1687 r. występujący w akcie, którym siostra jego Marjanna, żona Remigjana z Prawkowic Dunina zrzeka się oprawy dożywocia, ustanowionych jej przez męża na Wólce Boryszowskiej (Rel. Castr. Crac. 111 p. 2209 i 2224, Inscr. Castr. Crac. 322 p. 1525)?

E. T.

Odpowiedź na zagadnienie 181.

W księgach poborowych, znajdujących się w Archiwum Skarbowem w Warszawie są oryginalne kwity opłaty poborów ziemi bełskiej z lat 1563, 1564. Na jednym z nich Jan Laskowski przydomku Rudgierz h. Korczak płaci pobór ze wsi Laskowa w r. 1563, na kwicie wyciska swą pieczęć herbową (Ks. pobor. 56, k. 96). Na drugim również Jan Rudgierz przydomku Laskowski, dziedzic Łuczyc i Bujawy wyciska swą pieczęć z herbem Rogala! (a nie Radwan) (Ks. pobor. 57, k. 828). Z powyższego widać 1) że właściciele Laskowa i Łuczyc byli z sobą w bliskiem pokrewieństwie (prawdopodobnie byli braćmi ciotecznymi), skoro pozamieniali się ze sobą przydomkami i 2) że Rudgierzowie pieczętowali się Rogalą. Wzmianka u Paprockiego o Radwanie zdaje się być prostą omyłką autora. *S. D.*

Członkowie Polsk. Tow. Heraldycznego.

Przystąpili w charakterze Członków Zwyczajnych do Oddziału Warszawskiego z dniem 1 stycznia 1934, wpłacając wpisowe po zł. 5 — (do Zarządu Głównego P. T. H.):

Szczeciński Bolesław — Dyrekcja Kolei Państwowych, Radom.

Składkę członkowską za rok 1933 wpłacili po 24 zł.:

a) do Oddziału Lwowskiego: Laskowski-Korab Stanisław (12 zł.), Mękicki Rudolf, Niedźwiedzki-Powała Ludwik, Pierzchała Ludwik (12 zł.), Śleszyński Józef (12 zł.)

b) do Oddziału Warszawskiego: Arnold prof. dr. Stanisław, Borkiewicz Seweryn (12 zł), Chrzanowski Wincenty, Henisz Stefan, Konopka Józef, Korytowski hr. Erazm, Lipiński Stanisław, Lubomirski ks. Eugenjusz, Łoś hr. Adam, Popławski Bronisław, Potworowski Andrzej, Szaszkiewicz Aleksander, Zamoyski hr. ord. Maurycy.

Składkę członkowską za rok 1934 wpłacili po 24 zł.:

a) do Oddziału Lwowskiego: Bielecki Emil, Biesiadecki Franciszek, Czarnowski Jan, Drzewicki dr. Stanisław, Frankowski Wawrzyniec, Maniewski Mateusz, Włoczkowski dr. M., Zdański Ksawery (12 zł.).

b) do Oddziału Warszawskiego: Bielski-Sarjusz Tomasz, Bohdanowicz Mieczysław, Ciszewski Stefan, Czarnowski Józef, Czetwertyński ks. Konstanty, Geschke dr. Bruno, Grabowski Kazimierz (12 zł), Halecki prof. dr. Oskar, Jarnuszkiewicz gen. Czesław, Jaskłowski Wacław (12 zł.), Karwosiecki Zdzisław, Kolankowski dr. prof. Ludwik, Krzyżanowski Bolesław, Meysztowicz Zygmunt, Okoniewski Zygmunt, Potocki hr. Henryk, Plater-Broel hr. Witold, Ślizień Olgierd, Sujkowski Andrzej, Szczeciński Bolesław (2 zł.), Tarnowski hr. Michał, Wiśniewski Adam, Zawadzki-Rogala Szczęsny.

Upraszam o **wpłacanie składek członkowskich za rok 1934** w wysokości 24 zł., **na odnośne konta Oddziałów P. T. H. do P. K. O.**

Jerzy Odrowąż-Pieniążek.
Skarbnik P. T. H.

SPROSTOWANIE.

W artykule p. Szymona Konarskiego p. t. „Rodzina Henryka Milberga, generała W. P." zamieszczonym w Nrze 12 „Miesięcznika" z r. 1933 wkradł się szereg błędów, które niniejszem prostujemy:

1) Wymieniona parokrotnie nazwa majątku Milbergów winna brzmieć *Uśnik*, a nie Usznik.

2) Nazwa majątku Łuniewskich brzmi *Radgoszcz* a nie Radogoszcz.

3) Na str. 191, wiersz 28 i 29 skreślić po słowie „(urodzoną z", słowa „Elżbiety z Bykowskich", a wstawić słowa „*Cyrylli z Rogowskich* [19])".

4) Na str. 192 wiersz 14 wstawić po słowach „i Marji z Rogowskich" — „(*rodzonej siostry Cyrylli z Rogowskich Rzętkowskiej* [19])".

Redakcja.

Résumés français des articles.

La généalogie de Michael Chalecki par **S. M. Kuczyński.**

Dans cette deuxième et dernière partie de son article, l'auteur établit la généalogie des Miszkowicz et plus particulierement de leur branche qui prit le nom de Chalecki, depuis la fin du XIV-e jusqu'au début du XVI-e siècle.

Les armoriaux inconnus de la noblesse des confins orientaux de la Pologne, rédigés en 1795, par **I. R. Sobieszczański.**

L'auteur explique l'origine de ces registres drassés par ordre des autorités russes après le partage de la Pologne. Il prouve leur importance en publiant des extraits d'un de ces armoriaux, consacré à la noblesse du district de Machnówka.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Oskar Halecki**, zastępca: **Zygmunt Wdowiszewski.**
Członkowie komitetu redakcyjnego: **Stanisław Kętrzyński i Józef ks. Puzyna.**

Wydawca: Oddz. Warsz. Pol. Tow. Herald. w osobie S. Kętrzyńskiego.
Druk L. Nowaka w Warszawie, Warecka 12, tel. 244-99.